Rok II. Kraków, 12 września 1949 Nr. 40 (83)

Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Poznań umacnia się na czele tabeli rozgrywek o puchar Kałuży

Wysokie zwycięstwo Poznania nad Śląskiem w zawodach o puchar Kałuży umocniło ten okręg na pierwszym miejscu w tabeli tegorocznych rozgrywek.

Poznań prowadzi w tabeli bez straty punktu.

Kraków dzięki zwycięstwu nad Łodzią odniesionemu w ub. czwartek i na skutek porażki Śląska wysunął się na drugie miejsce, mając jednak już trzy punkty stracone.

Warszawa zwyciężyła u siebie Opole 4:3 prowadząc już w 16 minucie 4:0.

Załączona obok tabelka ilustruje obecną sytuację w rozgrywkach o puchar Kałuży po ostatnich zawodach.

Tabela rozgrywek o puchar Kałuży

1. Poznań	4	8	13:3
2. Kraków	4	5	12:10
3. Śląsk	4	4	12:9
4. Łódź	4	4	8:10
5. Warszawa	4	3	7:14
6. Opole	4	0	9:15

Skuteczna blokada



Z okazji rozpoczęcia roku szkolnego odbyły się w Warszawie międzyszkolne zawody sportowe. Na zdjęciu efektowny fragment z meczu siatkówki

Sensacyjne zwycięstwo Skoneckiego nad Asbothem

Finał gry pojedynczej międzynarodowych mistrzostw tenisowych, rozegrany w Budapeszcie przyniósł wielki sukces mistrzowi Polski — Skoneckiemu, który pokonał jednego z czołowych tenisistów Europy - Asbotha w pięciosetowej walce: 1:6, 3:6, 7:5, 6:1 i 9:7.

Porażki naszych siatkarek i siatkarzy

PRAGA. W drugim dniu mistrzostw siatkarki polskie rozegrały spotkanie z reprezentacją Zw. Radzieckiego, przegrywając 0:3 (13:15, 4:15, 3:15).

W siatkówce męskiej **Polacy przegrali z Czechosłowacją 0:3 (5:15, 10:15, 5:15).**

Piłkarze Poznania zwyciężają bez trudu reprezentantów Śląska

Poznań — Śląsk 4:0 (0:0)

POZNAŃ (tel. wł.). Do spotkania tego drużyny wystąpiły w następujących składach:

Poznań: **Krystkowiak, Sobkowiak, Mejerowicz, Groński, Tarka, Skrzypczak, Kołtuniak, Anioła, Czapczyk, Białas, Smólski.**

Śląsk: **Janik, Durniok, Janduda, Wieczorek, Suszczyk, Alszer, Cieślik, Kisiel, Muskała, Dybała.**

Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Czapczyk 2, Smólski i Kołtuniak po jednej.**

Sędziował bardzo dobrze p. Frączyk z Tarnowa.

Widzów 15 tysięcy.

Reprezentacja Poznania rozgromiła w niedzielę jedenastkę Śląska, do której w dotychczasowych rozgrywkach o puchar nie miała specjalnego szczęścia.

Gospodarze przez cały czas posiadali przygniatającą przewagę, której jednak nie potrafili uwidocznić cyfrowo.

Śląsk tym razem zagrał b. słabo. Janduda zawinił conajmniej dwie bramki, a obrona popełniała kardynalne błędy. W ataku jedynie Muskała miał od czasu do czasu przebłyski lepszych zagrań.

Najlepszą formacją Ślązaków była trójka pomocy z doskonałym Suszczykiem na czele. U Poznaniaków na pierwszy plan wysuwa się kwintet ofensywy. **Bardzo dobrze zagrała również pomoc, gdzie Tarka całkowicie unieszkodliwił ambitnego Kisiela**, a Skrzypniak, jak nieodstępny cień nie opuszczał Cieślika.

W pierwszej części gry poznaniacy raz po raz atakują bramkę Janika, lecz pech strzałowy nie pozwala im na zdobycie bramki.

Po zmianie pól już w pierwszej minucie gry gospodarze zdobywają prowadzenie, co załamuje Ślązaków, którzy rezygnują z dalszej i tak beznadziejnej walki.

Sukcesy Stawczyka i Hofmana w Bukareszcie

BUKARESZT. W ramach międzynarodowych mistrzostw Rumunii polscy lekkoatleci uzyskali wyniki słabe, grubo poniżej swych możliwości.

W sobotę **Adamczyk** w skoku wdal zajął drugie miejsce wynikiem 6.88 m, za Czechosłowakiem Fikejzem — 7.06 m.

Stawczyk był piąty na 100 m.

W drugim dniu zawodów Polacy wypadli lepiej. **Stawczyk zajął pierwsze miejsce w biegu na 200 m czasie — 21,9 sek.**

W trójskoku M. Hofman uzyskał niezły wynik 14,37 m, zajmując pierwsze miejsce.

Patkolo przy piłce



Fragment z meczu Kraków—Łódź. Najlepszy zawodnik Łodzi — Patkolo walczy o piłkę z Barwińskim.

Masowy udział sportu wiejskiego w jubileuszu 30-lecia Ogniwo-Tarnovii

Jubilaci wygrywają z Cracovią 4:2 (3:2)

Jubileusz trzydziestolecia Ogniwo-Tarnovii zgromadził na jej boisku przez cały ubiegły tydzień — prócz ligowych drużyn Polonii bytomskiej i Cracovii — licznych sportowców z polskich wsi. Szesnaście Ludowych Zespołów Sportowych, liczne drużyny siatkówki i koszykówki, zespoły taneczne i śpiewacze oraz zastępy dożynkowe — oto uczestnicy trzydziestolecia Ogniwa tarnowskiego.

Podkreślić należy niespożytą pracę klubu tarnowskiego, który na tzw. „prowincji" przez lat trzydzieści niezrażony przeciwnościami i trudnościami, pracował dla rozwoju sportu polskiego.

Nie była to praca łatwa.

Tarnovia pozostawiona sama sobie pracowała — „na odludziu". Zdana na własne siły nie korzystała z żadnej pomocy, z żadnego poparcia. Szła przez życie i przeciwieństwa o własnych siłach przy wysiłku ludzi dobrej woli.

Pomagało jej tylko społeczeństwo Tarnowa.

Bo Tarnovia to Tarnów i okolice.

Dowód tego mieliśmy na niedzielnych uroczystościach jubileuszowych. Zgromadziło się na boisku wszystko niemal co w Tarnowie i okolicy sportem się interesuje. A interesuje się w Tarnowie niemal każdy.

Począwszy od prezydenta miasta starosty powiatowego przez społeczeństwo, najbliższe wsie i miasteczka wszyscy żyją Tarnovią. Jej wzloty są wzlotami wszystkich, jej słabsze chwile wywołują ogólne przygnębienie.

Na święto Ogniwa Tarnovii przybyli między innymi: **wojewoda krakowski dr Pasenkiewicz, starosta powiatowy, dyr. Urz. Kultury Fizycznej pułk. Kasprzyk, prezydent miasta Tarnowa, prezes KOZPN mgr. Filipkiewicz, członek zarządu głównego Zrzeszenia „Ogniwo" z Warszawy Szymaniak, prezes Okręgu Mrugacz,** inspektorzy ORZZ **Zbroja i Łukiewicz.** Stadion zapełniła blisko 9 tysięczna rzesza widzów.

Niezwykle pięknie wypadła akademia przedpołudniowa i defilada na boisku. Barwny pochód otwierały zespoły dożynkowe niosące 3 artystycznie wykonane wieńce ze zboża. Za nimi szły **Ludowe Zespoły Sportowe w liczbie 16.** Tuż za nimi wszystkie sekcje sportowe Tarnovii. Dalej Og-

(Dokończenie na str. 3)

Warszawa prowadziła 4:0

ale wygrała tylko 4:3 z Opolem

Warszawa (tel. wł.) Mecz piłkarski o puchar Kałuży, rozegrany pomiędzy Warszawą a Opolem, zakończył się **zwycięstwem drużyny warszawskiej, w stosunku 4:3 (4:1).**

Bramki zdobyli: **Mordarski, Górski i Świcarz 2 dla Warszawy.**

Dla Opola — **Wieczorek II, Burda i Wieczorek I.**

Warszawa wystąpiła do tego meczu w słabym składzie wobec kontuzji Wiśniewskiego, Brzozowskiego, Jaźnickiego oraz Popiołka. Z tego względu drużyna stołeczna została zestawiona z zawodników Legii, których uzupełniono Wołoszem i Pruskim na obronie, Szczawińskim na środku pomocy i Świcarzem na środku ataku.

Początek meczu przyniósł już w 3 minucie bramkę dla Warszawy, strzeloną przez **Mordarskiego.** Następnie w 6 min. drugi punkt uzyskuje **Górski**, a w 9tej **Świcarz** zdobywa trzecią bramkę.

W 16 min. gry **Świcarz** znów podwyższa wynik.

Warszawa prowadzi 4:0.

Do 27 min. trwa przewaga drużyny warszawskiej. Pod koniec pierwszej połowy ostry strzał Wiśniewskiego z 30 metrów przepuszcza Skromny i wynik ten utrzymuje się do przerwy.

Po zmianie stron goście atakują, tym bardziej, że w drużynie Warszawy **zamiast Świcarza i Sąsiadka grają rezerwowi Olejnik i Olszewski.**

Opolanie wstawiają do bramki w miejsce słabego Koczapskiego Junga, który spisuje się świetnie. W tym okresie drużyna gości gra coraz lepiej. W 14 min. drugiej połowy **Burda zdobywa drugi punkt dla gości, a w 29 min. Wieczorek I dalekim strzałem z 30 m zdobywa 3 bramkę.**

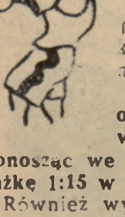
W drużynie Warszawy bardzo słabo zagrał Skromny, który ma dwie bramki na sumieniu. Jedynym jasnym punktem był Świcarz — niestety uległ on kontuzji i po przerwie nie grał.

W drużynie Opola wyróżnił się rezerwowy bramkarz — Jung, który gdyby bronił przez cały czas meczu, Opolanie z pewnością odnieśliby zwycięstwo.

Sędziował Stępień z Łodzi, b. słabo.

Liga bokserska ruszyła ze startu

W niedzielę rozpoczęły się pierwsze rozgrywki o mistrzostwo pierwszej i drugiej ligi bokserskiej.



W pierwszej lidze odbyło się tylko jedno spotkanie Związkowiec (Bydgoszcz) — Gwardia (Gdańsk).

W drugiej lidze rozegrano trzy spotkania zakończone wysokimi wynikami.

Reprezentant naszego okręgu Ogniwo-Cracovia wystartowała fatalnie, ponosząc we Wrocławiu wysoka porażkę 1:15 w meczu z Ogniwem.

Również wysokie porażki poniosły drużyny poznańskie **Warta i Kolejarz w meczach z ŁKS-em i Stalą (Wrocław).**

Poniżej podajemy sprawozdania z pierwszych rozgrywek ligi bokserskiej.

Gwardia (Gdańsk)—Związkowiec (Bydgoszcz) 14:2

BYDGOSZCZ. Na stadionie Gwardii w Bydgoszczy oobył się mecz bokserski o mistrzostwo pierwszej ligi między drużynami Gwardia (Gdańsk) i bydgoskiego Związkowca.

Zwyciężyła drużyna gdańska w wysokim stosunku 14:2.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu goście):

W. musza: **Mikołajczewski zwyciężył w. o. z powodu niedowagi Nowaka.**

W. kogucia **Pek** wygrał z **Jóźwiakiem** przez dyskwalifikację.

W. piórkowa: **Gołyński** przegrał z **Kowalewskim** przez techn. k. o.

W. lekka: **Antkiewicz** pokonał **Rutka** przez techn. k. o.

W. półśrednia: **Iwański** zwyciężył przez poddanie się **Baranowskiego.**

W. średnia: **Kwiatkowski** zwyciężył **Buczkowskiego** przez techn. k. o.

W. półciężka: **Rudzki** pokonał przez techn. k. o. **Gnata.**

W wadze ciężkiej: **Mechliński** odniósł zwycięstwo nad **Dzikowskim** przez techn. k. o.

Ogniwo (Wrocław) — Cracovia 15:1

WROCŁAW. W hali ludowej we Wrocławiu rozegrany został wobec 2 tysięcy widzów pierwszy mecz bokserski o mistrzostwo drugiej ligi pomiędzy miejscowym Ogniwem a dopuszczoną w ostatniej chwili do rozgrywek Cracovią.

Mecz zakończył sie wysokim zwycięstwem drużyny wrocławskiej w stosunku 15:1. Krakowianie, którzy przyjechali w osłabionym składzie bez **Szczerbowskiego** i **Słysiała, poza ambicją nie wykazali innych walorów.**

Wyniki techniczne:

W muszej **Smaczyński (Ogniwo) pokonał na punkty Domańskiego.** W w. koguciej **Żurawski (Ogn.)** wygrał na punkty z **Leją.** Leja otrzymał dwa napomnienia za bicie głową.

W w. piórkowej **Kurowski II** wygrał w drugiej rundzie ze słabym **Góreckim.**

W w. lekkiej **Miszczuk (Ogn.)** pokonał na punkty **Lisika.** Krakowianin otrzymał napomnienie za nieczystą walkę.

W w. półśredniej **Kolas (Ogniwo)** pokonał na punkty **Rapacza.**

W w. półciężkiej **Horhoń (Ogniwo) zremisował po słabej walce z Berezińskim.**

W w. ciężkiej **Barabarowicz (Ogniwo)** wygrał przez tko w drugiej rundzie ze **Sternalskim.**

Sędziował w ringu **Masłowski z Poznania.** Punktowali **Słępień (Łódź), Matura (Śląsk) i Chrostowski (Wrocław).**

ŁKS—Warta 13:3

ŁÓDŹ. Dobrą formę wykazali pięściarze ŁKS-u zwyciężając w pierwszym meczu o mistrzostwo drugiej ligi ósemkę Warty 13:3.

Do najładniejszych walk dnia zaliczyć należy spotkanie **Kawczyńskiego (ŁKS) z Ratajczakiem w wadze lekkiej oraz Kargiela (ŁKS) z Liedtkem w wadze koguciej.**

W poszczególnych wagach wyniki były następujące (na pierwszym miejscu łodzianie):

W. musza — **Różycki** wypunktował **Manelskiego.**

W. kogucia — **Kargiel,** po bardzo ciekawej i żywej walce, przegrał z **Liedtkem.**

W. piórkowa — **Marcinkowski** pokonał na punkty **Szymańskiego.**

W. lekka — **Kawczyński** wygrał zdecydowanie z **Ratajczakiem.**

W. półśrednia — **Debisz** pokonał na punkty **Szkudlarka.**

W. średnia — **Olejnik** odniósł zwycięstwo nad **Białeckim.**

W. półciężka — **Jaskóla** zremisował z **Frankiem.**

W. ciężka — **Grzelak** zdobył punkty walkowerem wobec braku przeciwnika.

W ringu sedziował **Nowakowski z Warszawy.** Punkty obliczali: **Pandal (Wrocław), Łukaszewski (Śląsk) i Koszaliński (Warszawa). Widzów ok. 5 tysięcy.**

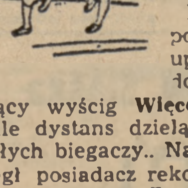
Stal (Wrocław) — Kolejarz (Poznań) 14:2

POZNAŃ. Rozegrane w Poznaniu pierwsze spotkanie o mistrzostwo drugiej ligi bokserskiej, między poznańskim „Kolejarzem" i „Stalą" z Wrocławia, **zakończyło się zasłużonym zwycięstwem „Stali" w stosunku 14:2.**

Drużyna wrocławska przewyższała swego przeciwnika pod względem kondycyjnym i technicznym, mając **najsilniejsze punkty w Fasce, Czajkowskim i Sztolcu.** Drużyna poznańskiego „Kolejarza" robiła wrażenie zespołu **kompletnie nieprzygotowanego do rozgrywek mistrzowskich.**

Nieudała próba pobicia rekordu Polski na 30 km

Grupa czołowych długodystansowców polskich podjęła wczoraj na zawodach w Krakowie **próbę pobicia rekordu Polski na dystansie 30 km.** Rekord ten należy do zawodnika łódzkiego **Nowaka** i wynosi **1,55.52 godz.**



Początkowo tempo biegu mimo upału było dość dobre, a prowadzący wyścig **Więcek II** zwiększał stale dystans dzielący go od pozostałych biegaczy.. Na drugiej pozycji biegł posiadacz rekordu na tym dystansie **Nowak.** Zawodnicy przebiegli już około 23 km i tu nastąpiła **przykra niespodzianka gdyż z biegu wycofał się z powodu kontuzji mający niemal pełną szansę na zajęcie pierwszego miejsca Więcek z** Gwardii-Wisły. Powodem wycofania się z biegu tego zawodnika było odnowienie się kontuzji odniesionej przez Więcka na mistrzostwach Polski w maratonie, rozegranych w lipcu br. w Gdańsku.

W tym samym niemal momencie zrezygnował z dalszego biegu z powodu osłabienia **Nowak.**

Pozostała stawka zawodników biegła teraz w kolejności: **Piotrowski, Garncarz i Kozera** i w takiej też kolejności ukończyła bieg. Uzyskane czasy gorsze jednak od rekordu Polski są następujące: 1) **Piotrowski (Włókniarz Łódź)) — 2,04 26, 2) Garncarz (Cr) 2,06.14.6, 3) Kozera (Włókniarz Łódź) 2,12,35.**

Na wyróżnienie zasługuje postawa kilkakrotnego mistrza Polski w maratonie **Garncarza** z Cracovii który mimo 42 lat potrafił w tym biegu zająć drugie miejsce.

W ramach wczorajszych zawodów znany lekkoatleta krakowski **Więcek Edward,** zaatakował należący do Fiałki rekord okręgowy w biegu godzinowym, wynoszący 17,566 km. **I ta próba również nie powiodła się, gdyż Więcek przebiegł w czasie 1 godz. dystans 17,204 km.**

Lepiej udało się natomiast **lekkoatletkom krakowskiej Gwardii Wisły,** które biegnąc w składzie **Romańska, Wolańska, Studnicka i Legutko ustanowiły nowy rekord okręgu w sztafecie 4×75, uzyskując czas 41,1.**

Trójbój miotaczek wygrała Łaptasiówna (Gw. Wisła) — 1168 pkt. przed Janiszewską ((Kol.) 849, Klimczyk 796 i Dudek 736 pkt. Łaptasiówna poprawiła swój rekord życiowy w dysku, rzucając 35,08 m.

Trójbój miotaczy, w którym udział wzięli juniorzy krakowscy przyniósł zwycięstwo **Zasadzie (Cr) 1438 pkt.,** przed Kroczkiem (Cr) 1428, Hareńczykiem (K) 1199 i Czumą 1126.

W trójboju skoczków zwyciężyła **Kumorek** (Gw. Wisła) uzyskując w sumie 1539 pkt. Następne miejsca zajęli: Janiszewski (K) 1518, Hareńczyk 1485, Warchałowski (K) 1462 i Zabiński (W) 1340 pkt.

*

Przykry niesmak w czasie zawodów wywołało zjawienie się przy stoliku sędziowskim reporterki jednego z dzienników krakowskich w stroju kąpielowym. Tego rodzaju ubiór nie licuje naprawdę z nastrojem zawodów, na których rozgrywany jest bieg o mistrzostwo Polski..

Nowe rekordy ZSRR

MOSKWA. W przedostatnim dniu lekkoatletycznych mistrzostw ZSRR ustanowiono 3 nowe rekordy.

W chodzie na 50 km zwyciężył zawodnik łotewski **Liepaskalis w czasie 4: 32.03.6, ustanawiając nowy rekord ZSRR.**

Wynik ten jest o 2 minuty lepszy od oficjalnego rekordu świata w tej konkurencji.

W biegu na 400 m ppł zwyciężył **Łuniew, osiągając 52,7 sek., co jest wynikiem o 0.5 lepszym od dawnego rekordu ZSRR, ustanowionego na meczu z Czechosłowacją.**

Trzecim rekordem jest **czas 47,3 sek. osiągnięty przez Blinowa w biegu na 400 m.**

W sztafecie 4×100 m mężczyn zwyciężył zespół Moskwy, osiągając wynik 42 2.

W sztafecie 4×100 m kobiet zwyciężyła drużyna Moskwy — 48.2.

W skoku w dal kobiet **Czudina uzyskała doskonały wynik 5,78 m.**

Boruta (Zgierz) zwycięża w łuczniczych mistrzostwach Krakowa

W Krakowie odbyły się na stadionie Gwardii—Wisły dwudniowe zawody łucznicze o mistrzostwo Krakowa i puchar prezydenta miasta.

Na 11 stanowiskach rozpoczęto strzelanie do celu.

W konkurencjach kobiecych najlepszą była w obu dniach **Maria Kondracka** z Ogniwo (W-wa), a z mężczyzn Skrzypkowski z „Boruty" Zgierz.

WYNIKI PIERWSZEGO DNIA (konkur. kobiece):

1. **Kondracka Ogn. W-wa — 539 pkt;** 2. **Siępień Związk. Kr. — 305 pkt;** 3. **Porzycka Związk. Kr. — 289 pkt;** 4. Chwała Związk. Kr. 246 pkt; 5. Filip Amalia Ogn. W-wa 242 pkt.

Mężczyźni:

1. **Skrzypkowski „Boruta" Zgierz 598 pkt;** 2 **Twardowski B. Leśnik Poznań 523 pkt;** 3. **Walewski Stal Poznań 522 pkt;** 4. Twardowski M. Stal Pozn. 492 pkt; 5. Filip Kaz. Ogniwo W-wa 490 pkt.

W DRUGIM DNIU ODBYŁY SIĘ STRZELANIA NA 70 — 60 i 50 m W KONKURENCJI KOBIECEJ:

1. Kondracka Ogn. W-wa 442 pkt; 2. Gadomska Zw. Kraków 303 pkt; 3. Chwała Zw. Kraków 297 pkt; 4. Slępień Zw. Kraków 256 pkt; 5. Bartosik Zw. Kraków 240 pkt.

W OGÓLNEJ KLASYFIKACJI ODLEGŁOŚCI KRÓTKICH I DŁUGICH

1. **Kondracka Ogn. W-wa 981 pkt;** 2. **Słępień Zw. Kraków 561 pkt;** 3. **Chwała Zw. Kraków 543 pkt.**

KONKURENCJE MĘSKIE NA 90 — 70 i 50 m

1. **Skrzypkowski Boruta Zgierz 603 pkt;** — 2. **Twardowski M. Stal Poznań 501 pkt;** 3. **Just „Boruta" 474 pkt;** 4. Filip Kaz. Ogniwo W-wa 430 pkt; 5. Twardowski B. Leśnik Poznań 387 pkt.

W ogólnej klasyfikacji po dwóch dniach na odległości krótkie i długie:

1. **Skrzypkowski 1190 pkt;** 2. **Twardowski M. 943 pkt;** 3. **Just 934 pkt.**

ZESPOŁOWO KONKURENCJE MĘŻCZYZN WYGRALI:

1. **„Boruta" Zgierz 2084 pkt;** 2. **Kolejarz Poznań 2416; pkt;** 3. **Stal Poznań 2406 pkt;** 4 Związkowiec Kr. 567 pkt.

Poza konkursem **łucznicy Gwardii—Wisły wynikiem 2529 pkt uplasowali się na drugim miejscu (Szymuś, Bobulski i Śliżowski).**

Puchar prezydenta miasta Krakowa zdobyli łucznicy „Boruty" Zgierz. (aks)

Towarzyskie imprezy sportowe

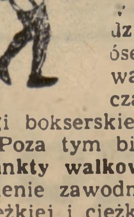
(ot) Drużyna Koła Sportowego „Tor" — przy Państwowym Przedsiębiorstwie Robót Komunikacyjnych w Krakowie, należącego do Zrzeszenia Budowlanych, rozegrała w ub. sobotę **mecz siatkówki męskiej z drużyną Centrali Handlowej Materiałów Budowlanych,** wygrywając w stosunku **2:1.**

Sędziował ob. Seifert.

Inauguracja sezonu bokserskiego w Krakowie

Wisła - Cracovia 13:3

W dniu wczorajszym rozpoczęły się **mistrzostwa pięściarskie Krakowa w klasie A.**



Jako pierwsze odbyło się spotkanie Wisła — Cracovia **zakończone wysokim zwycięstwem Wisły.**

Cracovia wystąpiła do wczorajszych zawodów w **rezerwowym składzie,** ponieważ pierwsza ósemka białoczerwonych walczyła w tym samym czasie o mistrzostwo II ligi bokserskiej we Wrocławiu.

Poza tym biało-czerwoni **oddali 4 punkty walkowerem,** za niewystawienie zawodników w wagach półciężkiej i ciężkiej, **reprezentanta** zaś **wagi koguciej nie dopuścił lekarz do walki.**

Wisła wystąpiła w normalnym składzie, jedynie w wadze średniej zamiast Matuły, wystąpił Pitala.

Wyniki techniczne:

W wadze muszej po ciekawej i w żywym tempie prowadzonej walce, **Wojtysiak (W) wypunktował Łukasika (Cr).**

W koguciej Sojka (W) zdobył punkty w.o. z powodu niedopuszczenia **Gruszki (Cr)** do walki.

W piórkowej Gromala (W) zdobywa miażdżącą przewagę w walce z **Dominem** (Cr), którego w drugiej rundzie poddaje sędzia.

W lekkiej walka Żywieckiego (W) z Baranem (Cr) zakończyła się remisem.

W półśredniej Piątkowski (W) już po kilkunastu sekundach walki zwycięża **Zatykę (Cr).**

W średniej Motyka (Cr) znokautował w drugim starciu Pitalę (W).

W wagach półciężkiej i ciężkiej zawodnicy Wisły **Żbik i Kolut** zdobyli punkty w o. z powodu braku przeciwników.

Sędziował w ringu p. **Mikołajczyk,** punktowali mjr. **Strasser, Luberda i Pamuła.**

Warszawa—Śląsk 9:7

KATOWICE. Międzyokręgowe spotkanie pięściarskie Śląsk—Warszawa, rozegrane w Katowicach, zakończyło **się niespodziewanym ale w pełni zasłużonym** zwycięstwem drużyny stołecznej 9:7.

Goście przyjechali w składzie odbiegającym daleko nawet od rezerwowej ósemki. Mimo to odnieśli sukces nad reprezentacją Śląska, która również wystąpiła bez swych czterech reprezentacyjnych bokserów. Mecz **stał na słabym poziomie.**

Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy śląscy):

W **muszej Gumowski** wygrał z **Kataną** (W) przez dyskwalifikację warszawianina w 3 starciu.

W koguciej **Grzywocz** wypunktował **Szczurkowskiego (W).**

W piórkowej **Brzeziński** bezapelacyjnie wygrał z **Sieradzanem (W).**

W wadze lekkiej **Pafleta** został odesłany już w pierwszej rundzie do rogu wobec druzgocącej przewagi **Żurawskiego (W).**

W wadze półśredniej **Spałek** uległ **Kwaśniewskiemu (W).**

W średniej prymitywny, ale silny fizycznie **Krasek** przegrał z **Olszewskim (W).**

W wadze półciężkiej **Urbaniak** nie rozstrzygnął walki z **Rysiem (W).**

Wreszcie w ciężkiej **Nandzik** uległ **Gościańskiemu (W).**

Walki w ringu prowadził **mgr Kowalski z Poznania.** Punktowali: **Derda (Poznań), Pernak (Warszawa) i Tkocz (Śląsk).**

Zwycięstwo siatkarzy polskich w Pradze

PRAGA. W sobotę rozpoczęto w Pradze mistrzostwa świata w siatkówce mężczyzn i Europy w siatkówce kobiet.

W mistrzostwach drużyn żeńskich startuje 7 drużyn: **ZSRR, CSR, Rumunia, Węgry, Francja, Holandia i Polska.**

W konkurencji męskiej startuje 11 drużyn: — **ZSRR, Polska, CSR, Rumunia, Węgry, Bułgaria, Francja, Włochy, Belgia, Holandia i Izrael.**

Uczestników powitał min. oświaty i kultury **—Kopacky, prezydent Pragi, — dr Vacek oraz przedstawiciele czechosłowackiego Sokoła.**

W pierwszym dniu rozgrywek w siatkówce kobiecej **Czechosłowacja pokonała Francję 3:0,** wygrywając poszczególne sety — 15:3, 15:0, 15:9, **a siatkarze polscy zwyciężyli Holandię 3:0 (15:2, 15:7, 15:4).**

Cała drużyna zagrała dobrze i miała zdecydowaną przewagę nad przeciwnikami. Mecz trwał tylko 30 minut.

Polacy wystąpili w następującym składzie: **Plejewski, Markowski, Antczak, Piechura, Maliszewski A., Maliszewski W.,**

W drugim meczu siatkówki męskiej **Bułgaria wygrała z Włochami 3:1 (15:7, 13:15, 15:4, 15:9).**

Bułgaria prowadzi z Polską 287,50:279,30 w gimnastyce

SOFIA. W dniu 10 bm. w Sofii na stadionie „Kolodrum" rozpoczęły się zawody gimnastyczne Polska — Bułgaria. Po pierwszym dniu prowadzi Bułgaria 287.50 pkt przed Polską — 279.30 pkt.

Niecodzienny wyczyn pływaka

PRAGA. Członek praskiego klubu sportowego „Sparta" — **Karol Vobr** ustanowił nowy rekord czechosłowacki w pływaniu na długi dystans, **przebywając w czasie 14:06 godz. trasę 115 km na Dunaju pod Bratysławą.**

Gw.-Wisła zwycięża Bielsko 5:3 (1:2)

BIELSKO (tel.). Rozegrane w Bielsku z okazji jubileuszu Podokręgu Bielsko-Biała, zawody piłkarskie pomiędzy krakowską Gwardią-Wisła a reprezentacją Podokręgu, zakończyły się zasłużonym zwycięstwem drużyny krakowskiej w stosunku 5:3 (1:2).

Irlandia—Finlandia 3:0 (2:0)

DUBLIN. W międzynarodowym spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo świata **Irlandia pokonała Finlandię 3:0 (2:0).**

Bramki dla Irlandii zdobyli **Martin — 2 (w czym jedna z karnego) i Gavin.**

Najlepszym graczem na boisku i bohaterem spotkania był fiński bramkarz Sarnola, który uchronił swoją drużynę od większej porażki.

Tydzień sportowy Zakopanego

(siem.) W niedziele rozpoczął się Tydzień Sportowy Zakopanego, w ramach którego jako pierwsze konkurencje rozegrano **mecz piłkarski pomiędzy Gwardią-Wisłą (Zakopane) a reprezentacją N. Targu, oraz mistrzostwa pływackie Zakopanego.**

W meczu piłkarskim Gwardia-Wisła pokonała N. Targ 3:1 (1:1).

W mistrzostwach pływackich **AZS (Zakopane) pokonał Gwardię-Wisłę (Zakopane) 72:69.**

W poszczególnych konkurencjach zwycięstwa odnieśli:

200 m st. klas. — **Banaś (AZS)** — 3:38,3

100 m st. grzb. — **Michulec** (Gw.-W.) — 1:39,9 przed **Kobylańskim.**

100 m st. klas. — **Brzeszczad** (Gw.-W.) — 1:37, przed **Banasiem.**

400 m st. dow. — Dziewicki (AZS) — 7:39, **przed Jasiewiczem** (AZS).

100 m st. dow. — **Dziewicki** — 1:23 przed **Karwackim** (Gw. W.).

100 m st. klas. pań — **Neumann** (AZS) — 2:12,4 przed **Kozakówną.**

50 m st. dow. pań — **Neuman** (AZS) — 1:01.

25 m jun. — **Gonerko** (AZS) — 20,1.

Sztafeta 4×100 st. klas. — **Wisła — 6:45** przed **AZS-em** — 6:56.

Sztafeta 5×50 st. dow. — **AZS** — 3:08 przed **Gwardią-Wisłą 3:33**

Sztafeta 4×100 poz. — **Gwardia-Wisła** — 6:54

Sztafeta 4×200 st. dow. — **AZS** (Okrzągiak, Wróbel, Jasiewicz, Dziewicki) — 14:39 przed Gwardią-Wisłą 15:43.

W piłce wodnej **AZS pokonał Gwardię-Wisłę 5:2 (3:1).**

Sędziował p. **Krakowiak.**



Adamczyk uzyskuje w rzucie kulą coraz lepsze rezultaty.

Czwartkowe derby

Koncentryczny atak na pozycję leadera



Czwartkowe spotkania ligowe zgromadzą na sześciu stadionach polskich rekordową ilość widzów, którzy z zapartym oddechem śledzić będą decydujące o układzie tabeli zmagania.

Tym razem każde z sześciu ligowych spotkań posiada duży ciężar gatunkowy, toteż należy się liczyć z poważnymi przegrupowaniami w tabeli, która przez dwa tygodnie nie zmieniała się wcale.

Czwartkowe zawody stać będą pod znakiem **koncentrycznego ataku na pozycję leadera**.

Oprócz zawodów Cracovii, z prowadzącą w tabeli Wisłą, doniosłe znaczenie dla układu czołówki ligowej posiadać będą jeszcze dwa mecze: **ZZK — Warta i Polonia — Legia.**

Zwycięstwa drużyn kolejarzy mogą spowodować znaczne przegrupowanie w górnych rejonach tabeli.

Gwardia-Wisła w meczu z Cracovią bronić więc będzie nie tylko swego prestiżu, ale i pozycji leadera. Z drugiej strony białoczerwoni mają doskonałą szansę na objęcie prowadzenia w tabeli, wrazie zwycięstwa nad swym odwiecznym rywalem.

Spotkanie to urasta więc do rozmiarów naprawdę

WIELKIEJ IMPREZY PIŁKARSKIEJ

Szkoda tylko, że obie drużyny przechodzą kryzys formy. Wiemy jednak z doświadczenia, że „derby" prowadzone są nieraz na bardzo dobrym poziomie a drużyny w tym meczu dają z siebie maksimum wysiłku i umiejętności.

Toteż wierzymy, że i w najbliższy czwartek będziemy obserwowali spotkanie na dobrym poziomie. Zwycięzcą meczu równie dobrze może być drużyna gospodarzy, jak i zespół Gwardii-Wisły, nawet osłabiony brakiem Gracza i Szczurka. **Wyniku „świętej wojny" nigdy bowiem przewidzieć nie można.**

DERBY POZNANIA

Drugim najważniejszym meczem czwartkowym będzie pojedynek zespołów poznańskich: **ZZK i Warty.**

Zieloni grają w tym roku z wybitnym szczęściem. Jeśli i w meczu z ZZK szczęście im dopisze, **to zwycięska drużyna w meczu krakowskim prześle im na pewno telegram gratulacyjny.**

Sukces Warty, to **pozbawienie pierwszego miejsca kolejarzy**, którzy znajdują się o krok od objęcia prowadzenia w tabeli.

ZZK wiedząc o jaką stawkę toczy się gra, na pewno nie będzie oszczędzać swej lokalnej rywalki i z miejsca przejdzie do ofensywy, pragnąc zdobyć dwa punkty, które mogą mu dać prowadzenie w tabeli.

W Warszawie pupilek stolicy — **Polonia zmierzy się z Legią.** Zwycięstwo „czarnych koszul" znajdujących się ostatnio w niezłej formie wydaje się bardziej prawdopodobne niż sukces wojskowych.

Ale niezapominajmy, że Legia znajduje się w grupie spadkowej i każdy punkt ma dla niej duże znaczenie.

Toteż podobnie jak w Krakowie czy Poznaniu, „bratobójcza walka" w Warszawie będzie bardzo zacięta.

NA ŚLĄSKU BĘDZIE GORĄCO

Kibice śląscy emocjonować się będą w Chorzowie meczem **AKS z Ruchem** i w Bytomiu **pojedynkiem Polonii bytomskiej z Szombierkami.**

Chociaż w tym roku „derby Śląska" nie wysuwają się na plan pierwszy, **mają one doniosłe znaczenie dla drużyn w nich walczących.**

Lepsza lokata AKS czy Szombierek każe typować na zwycięzców te zespoły.

Ale zarówno Ruch, jak i rozpaczliwie walcząca o utrzymanie się w lidze Polonia bytomska, nie zrezygnują z walki i nie sprzedadzą łatwo swej skóry.

Faworyci zawodów AKS i Szombierki napotkają w swych lokalnych rywalach na niebezpiecznych przeciwników.

Ostatnim wreszcie meczem czwartkowym będzie spotkanie **ŁKS z Lechią w Gdańsku.**

Dla znajdującej się w grupie spadkowej Lechii jest to **jedna z ostatnich szans na utrzymanie się w lidze.** Zwycięstwo drużyny gdańskiej przy ewentualnych porażkach Ruchu i Legii da „lechitom" awans w tabeli o dwa szczeble, co nie jest nigdy do pogardzenia.

Ale ŁKS nie lubi robić prezentów, toteż wątpimy by zechciał zostawić na Wybrzeżu aż dwa punkty.

Za trzy dni przekonamy się które z zespołów ligowych wyjdą szczęśliwą ręką z tak ważnych spotkań.

T. D.

Stal (Sosnowiec) traci pierwsze punkty

w rozgrywkach o wejście do II-ej ligi

Niedzielne spotkania w puli finałowej o wejście do drugiej ligi przyniosły dwie niespodzianki.

Prowadząca bez straty punktu drużyna Stali (Sosnowiec) **jeden z najpoważniejszych kandydatów na drugoligowca nieoczekiwanie przegrała w Przemyślu z tamtejszym Kolejarzem 1:2 (0:2).**

W Olsztynie **Włókniarz częstochowski stracił jeden cenny punkt remisując z Kolejarzem (Olsztyn) 1:1 (1:1).**

Pauzowała drużyna Kolejarza-Bdry, która dotychczas rozegrała zaledwie jeden mecz.

Ostatnia tabelka rozgrywek finałowych o wejście do drugiej ligi przedstawia się następująco:

1. Stal (Sosnowiec)	3	4	11:3
2. Kolejarz (Przemyśl)	2	3	3:2
3. Włókniarz (Częst.)	3	3	3:5
4. Kolejarz (Olsztyn)	3	2	3:8
5. Brda (Bydgoszcz)	1	0	0:2

Dania—Norwegia 2:0

OSLO. W stolicy Norwegii odbyło się międzypaństwowe spotkanie piłkarskie między reprezentacjami Danii i Norwegii. **W meczu tym zdecydowane zwycięstwo odniosła drużyna duńska, wygrywając spotkanie 2:0.**

O wejście do kl. A

PRĄDNICZANKA—ZWIĄZKOWIEC (ZEMBRZYCE) 1:0

Rozegrane wczoraj w Krakowie ostatnie spotkanie z cyklu rozgrywek o **wejście do klasy „A" między miejscową Prądniczanką a Związkowcem z Zembrzyc, zakończyło się zwycięstwem Prądniczanki w stosunku 1:0.**

Juniorzy Pomorza w finale rozgrywek o puchar PZPN

BYDGOSZCZ. Na stadionie miejskim w Bydgoszczy odbył się mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją juniorów Pomorza, a reprezentacją juniorów Śląska o puchar PZPN.

Mecz przyniósł nikłe, ale w pełni zasłużone zwycięstwo juniorom Pomorza w stosunku 2:1 (0:0).

Bramki dla gospodarzy zdobyli: **Bakalarski i Norkowski, dla gości Kowalik.**

Żymirski motocyklowym mistrzem Warszawy

Warszawa. Niedzielne zawody motocyklowe o mistrzostwo Warszawy, będące zarazem ostatnią eliminacją do mistrzostw Polski, cieszyły się dużym zainteresowaniem publiczności.

Ponad 30.000 widzów zebrało się wzdłuż trasy, która prowadziła ulicami 6-go Sierpnia, Noakowskiego, Koszykową i Szucha.

Wyścig w kat. powyżej 350 ccm przyniósł zaciętą walkę Mielocha z prowadzącym wyścig Żymirskim. Mieloch wysunął się już w czwartym okrążeniu na 2 pozycję i przez kilka okrążeń zagrażał Żymirskiemu, coraz bardziej zbliżając się do niego. W 12 okrążeniu jednak musiał zrezygnować z dalszego udziału w wyścigu na skutek defektu motoru.

Bieg wygrał zdecydowanie Żymirski w najlepszym czasie dnia zdobywając jednocześnie mistrzostwo Polski w kat. ponad 350 ccm i tytuł mistrza Warszawy. W kategorii tej startował St. Brun, mający zapewniony tytuł mistrza Polski w kat. do 350 ccm., jednak w biegu nie odegrał większej roli i wycofał się na 7 okrążeniu.

Wyniki techniczne zawodów

Kat. do 130 ccm: 1) **Jankowski (Polonia Bytom) na SHL — 16:53.1.** 2) Hennek Jan (Pogoń Katowice) na DKW — 17:14.9. 3) Hennek H. (Pogoń Katowice) na DKW — 17:25.6.

Kat. do 250 ccm.: 1) **Markowski (Związkowiec-Skra) na NSU 32:03.4. 2) Milewski (Unia Poznań) na NSU — 32: 53.4, 3) Wodnicki (Gwardia-Wisła Kraków) na NSU — 32:58.6.**

Kat. do 350 ccm.: 1) **Jankowski (Polonia Bytom) na Nortonie 28:08.6. 2) Bębenek (Związkowiec Kraków) na Nortonie — 28:10.3, 3) Zwoliński (Unia Grudziądz) na Ajs — 30:02.0.**

Kat. ponad 350 ccm.: 1) **Żymirski (Związkowiec-Skra) na Triumphie — 26:48.6, 2) Koprowski (Gwardia Kraków) na Nortonie — 27:19.5, 3) Dąbrowski (PKM Ogniwo W-wa) na Nortonie — 27:55.1.**



Heino, znany długodystansowiec fiński, ustanowił nowy rekord świata w biegu na 10 km — 29:27,2.

Tarnovia—Cracovia 4:2

(Dokończenie ze str. 1)

niwo Cracovia ze sztandarem klubowym a za nią jako gospodarze jubilaci — sekcja piłkarska Tarnovii.

Rzęsiste brawa widowni nie umilkły jeszcze, gdy na bieżnię wjechały zespoły motocyklowe Tarnovii, Cracovii i KKCM, które przedefilowały przed trybuną honorową na której zajęli miejsce goście z wojewodą Pasenkiewiczem i sekretarzem PZPR Babiarzem na czele.

Wieńce dożynkowe odbierał wojewoda któremu grupy dożynkowe składały „plon ziemi tarnowskiej". Szczególnie gorąco powitała widownia gospodarza województwa krakowskiego dr Pasenkiewicza oraz dyr. WUKF-u płk. Kasprzyka, gdy ci owe wieńce oddawali przodownikom pracy, szczególnie wyróżnionym na tym pięknym jubileuszu.

I słusznie zaznaczył delegat Zrzeszenia Ogniwo **Szymaniak:**

„Tarnovia dokonała wiele. Zbliżyła ona miasto do wsi. Zaniosła sport tam, gdzie dawniej o nim zupełnie nie słyszano, na wieś i do zakładów pracy. Święto Tarnovii to święto sportu wiejskiego i miejskiego".

Kulminacyjnym punktem jubileuszowym było **spotkanie piłkarskie pomiędzy Tarnovią i Cracovią, zakończone zasłużonym zwycięstwem drużyny tarnowskiej 4:2 (3:2).**

Tak dobrze i przede wszystkim tak ambitnie grającej Tarnovii, dawno nie oglądano. Wszystkie linie zagrały bardzo dobrze. Atak, w którym na prawym łączniku zagrał obrońca Barwiński, strzelał dużo i celnie. Pomoc pracowita podążała za atakiem a obrońcy i bramkarz stanęli na wysokości zadania.

Niestety o Cracovii tego nie można powiedzieć. Jeszcze do przerwy gra no dość dobrze, zagrania były celowe i skrajni pomocnicy wybijali się technicznym opanowaniem piłki. Gorzej było jednak po pauzie. Dość dobrze grający atak w którym **wyróżniali się pracowity i bojowy Rajtar**, — po przerwie jakby opadł ze sił. Jedynie Bobula i Rajtar usiłowali nadać ton grze, ale nie zawsze się im to udawało.

Rybicki przepuścił pierwszą bramkę pod sobą (maleńka piłka, dawała się grającym we znaki) a czwartą bramkę mógł złapać, lecz źle obliczył jej bieg na wybiegu bramkowym.

Toteż **Tarnowia prowadziła już w 8 minucie 1:0 ze strzału Pirycha.** Gdy w 17 minucie Rybickiemu wybito piłkę z ręki a strzał Roika chwycił w ręce Parpan — **rzut karny zamienił Roik na 2:0 dla Tarnovii.**

Widać jednak było z gry, że Cracovia nie powiedziała ostatniego słowa, gdyż **przez 29 minut grała bardzo dobrze.** Rajtar był dobrym łącznikiem i w 23 min. wyłożył piłkę Różankowskiemu II, **który strzela nie do obrony.**

Ten sam gracz wyrównał w 38 minucie po wolnym bitym przez Bobulę. Główka Różankowskiego była nie do obrony. Ale to było wszystko ze strony Cracovii.

W 40 minucie **Barwiński** otrzymał piłkę i z woleja **strzelił nieuchronnie w róg.** Nie pomogła piękna robinsonada Rybickiego. Stan 3:2 dla Tarnovii utrzymał się do przerwy.

Ładna i ciekawa, a nawet bardzo szybko prowadzona gra, zmieniła się po pauzie w zwykłą „odbijankę" piłki tam i z powrotem. Sędzia Bartyzel myli się często w orzeczeniach i nie zasłużył sobie na uznanie publiczności tarnowskiej, która — trzeba to podkreślić — posiada prowincjonalne maniery i „wytrąciła go z uderzenia".

Już w 7 minucie gry skrzydłowy Tarnovii Binek ucieka Gędłkowi, a silny strzał odbity od kępki trawy, przeskakuje leżącego Rybickiego i **Tarnovia ustala wynik na 4:2.**

Aż do końca meczu obie drużyny grają słabo, dochodzi do częstych obustronnych fauli, a dobre sytuacje nie są wykorzystane obustronnie.

Puchar prezydenta miasta **Pałki zdobyła Polonia bytomska lepszym stosunkiem bramek przed Cracovią i Tarnovią.**

Finałowe spotkanie piłkarskie LZS-ów wygrał **LZS Gumniska bijąc LZS Rzędzian 3:2.**

*

30-letnia Tarovia, otrzymała wiele podarunków, które wręczali poszczególni delegaci. Upominki złożyły: Okręgowe Zrzeszenie Ogniwo. Główne Zrzeszenie Ogniwo z Warszawy, prezes KOZPN, Cracovia, Polonia bytomska i prawie każdy zespół ludowy.

Do licznych gratulacji dołączamy i nasze skromne życzenia „Piłkarza": vivat Tarnovia! **(Z. Chr.)**

Na odbudowę Warszawy

Dziennikarze sportowi Krakowa remisują

z WUKF-em 2:2 (1:1)

W sobotę na stadionie Cracovii zmierzyły się ze sobą dwie „potęgi" sportu krakowskiego — **WUKF z Prasą sportową.**

Obie drużyny wystąpiły w najsilniejszych składach i walka toczyła się od pierwszego gwizdka sędziego zacięcie.

Barw WUKF-u bronili:

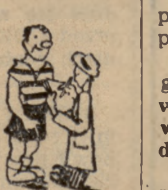
Tobik, Witek, Huk, Stawiarski, Nowak, Basista, Jura, Zakulski, Fischer (Jesionka), Ulrych (Branicki), Mastaj.

Dziennikarze wystąpili w doborowym komplecie:

Wojewoda, Kolton, Ślusarczyk, Zimnal (Walczycki), Chruściński I, Worytkiewicz, Stoczkiewicz (Michalski), Chruściński II, Dobosz, Zdeb II, Iwański.

Bramki zdobyli dla WUKF — 33-ciej min. Fischer i w 65-tej Branicki; dla Prasy: w 27 mej min. Iwański i w 85-tej min. Michalski.

Sędziował p. Rutkowski jun. b. dobrze.



Dziennikarze pokazali, że przerwę wakacyjną wykorzystali na solidny trening, a po ostatnim meczu Gazeta Krakowska—Echo Krakowskie (w czerwcu br.), wczorajsze spotkanie stało na niewiele niższym poziomie od meczów ligowych.

Wprawdzie „pracownicy pióra" potykali się na zbyt zielonej trawie i co chwilę któryś ze znanych dziennikarzy przewracał się i słuchał co w trawie piszczy, ale mimo to gra toczyła się dalej.

W pewnej chwili gdy tak drużyny za bardzo goniły za jedną piłką — ktoś podrzucił im drugą, ale czujny sędzia Rutkowski usunął z boiska drugą piłkę i wszystkich upomniał, że powinni walczyć ambitnie jedną piłką.

Atak **„prasowców"** pokrzepiony na duchu (dyr. Wyd. RSW „Prasa" obiecał w razie wygranej premie), sunął raz za razem na bramkę Tobika, ale ten pomny na to, że **dyr. WUKF-u płk. Kasprzyk** obserwuje go z trybuny wraz z **dyr. Nowickim**, z poświęceniem bronił swej bramki.

Również i napastnicy WUKF gościli często pod bramką dziennikarzy, ale czujny Wojewoda bronił ze szczęściem przy pomocy **pary obrońców o łącznej wadze 185 kg** (Ślusarczyk — Kolton).

Dopiero w 27 min. gry dziennikarze „zaczarowali" doskonale trio obronne WUKF-u i **Iwański wpakował piłkę do bramki Tobika.**

Prasa prowadzi 1:0.

Ale radość drużyny Chruścińskiego seniora nie trwała długo. Wojewódzki Urząd Kult. Fiz. dopingowany przez publiczność, przeprowadził kilka ataków i **w 33 min. Fischer** mimo rozpaczliwej obrony Wojewody, uzyskał wyrównanie.

Po zmianie pól WUKF przetasował swoich graczy. Zmęczonych odesłał na trybunę, a pod nowym kierownictwem **mgr Jesionki** zagrał po przerwie o niebo lepiej.

Dziennikarze w tej części gry opadli z sił i atak ich nie mógł przejść przez blok defensywny WUKF-u.

Instruktorzy z WUKF-u częściej gościli pod bramką Wojewody i **w 65 min. gry Branicki uzyskał prowadzenie, dobijając piłkę z bliska do siatki.**

Pod koniec zawodów dziennikarze za wszelką cenę chcą zmienić wynik. **Dobosz** w ataku dwoi się i troi. **Michalski** zapomina na chwilę o tenisie i tuż przed końcem meczu **zdobywa wyrównującą bramkę.**

Wynik remisowy obie drużyny publiczność i sędzia przyjmują z zadowoleniem. **(aks)**

To był mecz...

Migawki z zawodów piłkarskich Prasa — WUKF

Sędzia p. Rutkowski jun. miał ułatwione zadanie, gdyż mecz był prowadzony fair.

Również boczne sędziny pp. Musiałowa i Piórecka pomagały główne-mu arbitrowi dzielnie, machając bez przerwy chorągiewkami.

„Szef" jedenastki „prasowców" **red. Chruściński** przez całe 90 minut pouczał swoich kolegów, jak się powinno grać. Sam grał dobrze — faulując, gdy sędzia nie widział.

*

W ataku WUKF-u **mgr Jesionka** przypomniał sobie dawne lata, gdy dobrze grało się w piłkę nożną.

*



Bramkarz WUKF-u **Tobik** bronił niegorzej, niż bramkarze igowi. Jego kilka wspaniałych parad i szczęśliwych interwencji — stawiają go w rzędzie dobrych bramkarzy naszego miasta.

*

Obrońca dziennikarzy — **Ślusarczyk**, grał czym się dało. Kolanem, rękami (kilka wolnych — nie wykorzystanych) i raz zrobił nawet główkę, odsuwając niebezpieczeństwo o 5 m od swej bramki.

*

Duszą ataku „prasowców" był **red. Dobosz**, któremu udało się kilkakrotnie przewózkować tyły, ale słabe jego strzały wyłapywał Tobik z łatwością.

*

Red. Zimnal miał kilka gorących chwil, gdy „nawała" WUKF-u przechodziła obok niego. Walczył o piłkę z narażeniem okularów.

*

W pomocy WUKF dobrze przygrywał **Basista**, gdy Nowak wchodził za ostro.

*

Speakerem w czasie meczu był red. Oszast, który zapomniał o swym powołaniu i w cichości śledził przebieg zawodów.

*

Wynik remisowy jest dużym sukcesem prasy, ponieważ w skład drużyny WUKFu wchodzili instruktorzy piłkarscy i trenerzy oraz kilku młodych utalentowanych piłkarzy, przebywających ostatnio na obozie juniorów na Kowańcu. **(aks)**





Gdy juniorowi powodzenie uderzy do głowy.



Rzut karny w oczach wykonawcy



Chciałbym widzieć takiego, który by twierdził, że to sztuka trafić w środek tarczy...

Derby Krakowa

Jeszcze tylko trzy dni dzieli nas od największego dla Krakowa meczu piłkarskiego „odwiecznego" pojedynku dwóch najsilniejszych drużyn krakowskich: Gwardii-Wisły i Ogniwa-Cracovii.

Całe miasto żyje tylko tym spotkaniem. Rozmowy w szkołach, biurach, fabrykach, w tramwajach czy na ulicy obracają się wyłącznie dokoła wielkiego pojedynku o tytuł najlepszego zespołu krakowskiego.

*

Walczą dwie znane, stare drużyny. O punkty i o prymat w piłkarstwie polskim.

Niestety, forma jaką reprezentuje obecnie Cracovia czy Wisła bynajmniej nie usprawiedliwia wysokiej lokaty w tabeli zajmowanej przez te drużyny.

Wierzymy jednak, że kryzys w czołowych zespołach krakowskich jest tylko chwilowy i że już w najbliższych dniach zobaczymy ładną grę tak jednej jak i drugiej drużyny.

*

Na „bratobójczej" walce zespołów krakowskich wygrać może w pierwszym rzędzie ŻZK, najpoważniejszy kandydat do tytułu mistrzowskiego.

Nic więc dziwnego, że zwolennicy obu drużyn krakowskich życzą z całego serca zwycięstwa Warcie w „derbach" poznańskich.

*

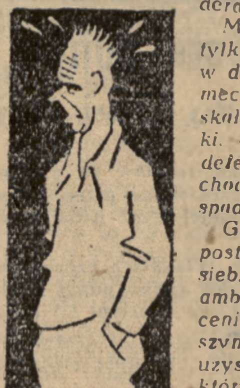
Linię ataku biało - czerwonych wzmocni Różankowski I, który po kilkumiesięcznej przerwie spowodowanej kontuzją trenuje intensywnie i znajduje się w niezłej formie.

Na pozycji prawoskrzydłowego wystąpi rutynowany Szeliga, zawodnik, któremu biało-czerwoni mają wiele sukcesów do zawdzięczenia.

*

Również i Wisła przygotowuje się starannie do czwartkowego meczu. Ostateczny skład jedenastki czerwonych ustalony zostanie po wtorkowym treningu.

*



Kuchynka trener Wisły nie jest zadowolony z formy wykazywanej przez drużynę leadera tabeli.

Martwi go nie tylko atak, który w dwóch ostatnich meczach nie uzyskał żadnej bramki, ale i formacje defensywne, przechodzące ostry spadek formy.

Gracze jednak postanowili dać z siebie maksimum ambicji i poświęcenia w najbliższym meczu, by uzyskać sukces, który poprawi humory nie tylko wszystkim zwolennikom Wisły, ale i trenerowi, cieszącemu się dużą sympatią i przywiązaniem graczy.

*

Stadion Ogniwo-Cracovii może pomieścić w najlepszym razie 25—30 tys. widzów.

I właśnie tyle osób będzie na pewno świadkami meczu, o którym mówi się od kilku tygodni w całym Krakowie i o którym będzie się jeszcze mówiło długo po 15 września.

*

A teraz trochę statystyki:

Czwartkowe spotkanie będzie 95 oficjalnym spotkaniem dwóch „odwiecznych rywalek". W 94 dotychczasowych meczach Cracovia wygrała 39 razy, Wisła 35, a 20 razy padł wynik remisowy. Stosunek bramek: 152:145 na korzyść Wisły.

Cracovia grała z Wisłą na swoim boisku 41 razy, wygrywając 23 spotkania, remisując 12 meczów i przegrywając 6.

Ostatnie zwycięstwo odniosła Wisła nad Cracovią 7 grudnia 1947 roku, wygrywając wówczas 1:0.

Od tego czasu Cracovia rozegrała ze swą „odwieczną" konkurentką cztery spotkania, wygrywając trzy mecze: 2:0, 3:1 i 1:0 oraz remisując jeden mecz 1:1.

Czy Wiśle uda się przerwać passę sukcesów biało-czerwonych zobaczymy za trzy dni...

(d.)

31

W czasie meczu AKS—Cracovia w Chorzowie kibice drużyny krakowskiej wypuścili balon z „magiczną" cyfrą 31.

Nie pomógł ani balon z magiczną cyfrą, ani doping zwolenników drużyny krakowskiej. AKS wygrał 2:1, balon z ogrzewanym powietrzem omal nie spowodował pożaru trybuny, a nikt z wielotysięcznej widowni nie mógł się dowiedzieć co znaczy cyfra „31" na balonie.

31 — cyfra nie wąska
Patrzy na balon publiczność śląska;
Dlaczego cyfra ta, a nie inna
Cóż to za szopka jakaś dziecinna?...
Wszyscy kibice więc dyskutują
Rozwiązać rebus trudny próbują:

31 — to chyba znaczy
Że jeśli tylu wystawią graczy
To chyba z każdym klubem wygrają
Bowiem już w graczach przewagę mają.

Być może jednak, że cyfra owa
Jest szyfrem jakimś dziwnego słowa.
Może drużynie szczęście przynosi
Lub ilość bramek zdobytych głosi?...
Może oznacza wiek zawodników,
Globalną liczbę klubu stronników?...
Może „trzynastka" to przestawiona
Lub ilość fauli, które obrona
Na każdym meczu popełniać lubi;
(co może kiedyś drużynę zgubić...)
A może tyle punktów mieć muszą
I tytuł mistrza wtedy „wyduszą"?...

31 — co to oznacza?
Pyta widz widza, pyta gracz gracza
Aż wreszcie jeden kibic odpowie:
— Chodzi pogłoska u nas w Krakowie,
Że jeszcze tyle latek upłynie
Nim zmienią atak w naszej drużynie!

TIS

Na Taśmie Tygodnia



W ramach uroczystości rozpoczęcia roku szkolnego odbyła się w Warszawie wielka impreza sportowa pod hasłem „Sportowcy Stolicy — młodzieży szkolnej". — Na zdjęciu przedstawiciele młodzieży szkolnej z otrzymanym sprzętem sportowym.



Drużyna Krakowa, która w ub. czwartek odniosła wysokie zwycięstwo nad Łodzią w rozgrywkach o puchar im. J. Kałuży.



Zespół Łodzi, który mimo dobrej gry zeszedł z boiska pokonany 4:1 w meczu o puchar Kałuży w Krakowie.



Nemeth, rekordzista świata w rzucie młotem który uzyskał ostatnio w Katowicach nowy rekord rzutem 59,57 m.



Kanaki, jeden z czołowych miotaczy świata, który w lekkoatletycznych mistrzostwach ZSRR ustanowił nowy rekord radziecki w rzucie młotem uzyskując odległość 58.59 m.

DLACZEGO?

W ubiegłym tygodniu odbyła się krajowa narada sportowa w CRZZ w Warszawie. Na naradzie tej przewodniczący Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ — Aleksander Burski, stwierdził między innymi, **brak większego zainteresowania przy odbudowie obiektów sportowych** systemem pracy społeczno-gospodarczej (przykład: stadion w Krynicy — przyp. red.), oraz **szczególnie ostro napiętnował „kapernictwo" oraz „spekulanctwo" w sporcie,** które są wynikiem brudnej polityki niektórych działaczy sportowych.

„Kapernictwo" to, które tak ostro napiętnował przewodniczący Rady Kultury Fizycznej, hula w całej Polsce — jeszcze i teraz. Mamy tego przykład w Gdyni i Gdańsku oraz przed paroma dniami — w Krakowie.

Zdarzyło się bowiem, że z odległej miejscowości przyjechało do Krakowa dwóch działaczy, którzy pod pretekstem sportowej pracy po linii zrzeszeniowej, potrafili skaperować dwóch zawodników krakowskich do jednego z odległych miast Polski. Skaperowanie to odbyło się w sposób dość dziwny, bo posłużono się rzekomo hasłami wytycznymi, najwyższych magistratur sportowych i związkowych. Wmawiano w kierowników drużyny krakowskiej, że dzieje się to dla dobra ogólnozwiązkowego. Że tak należy zrobić bo tak chce zrzeszenie, że tak właśnie będzie dobrze itd. itd....

Ostatecznie nic by nie było w tym dziwnego, że zawodnik ten czy ów przechodzi tam gdzie może mieć lepsze warunki wybicia się w sporcie. Ale dziwne jest właśnie to, że zawodnicy **o chęci przeniesienia się dowiedzieli się dopiero od tych dwóch działaczy w Krakowie.** Mówi się głośno o przekonywujących „argumentach", jakie wpłynęły na zawodników i zaważyły o ich przeniesieniu się poza Kraków, mimo — iż z Warszawy telefonowano w tym samym dniu, aby zwolnień nie udzielać!

Poza tym jest jeszcze inna sprawa.

W dobie wzmożonej oszczędności, kiedy z każdym groszem liczą się zrzeszenia i kluby sportowe — **jeździ po całej Polsce dwóch działaczy, celem skaperowania zawodników do jednej z drużyn. Za czyje pieniądze? Za własne, klubowe, czy zrzeszenia?**

Nie ma pieniędzy na wybudowanie nowych boisk, brak pieniędzy na odremontowanie zburzonych urządzeń sportowych, — ale są pieniądze na podróże i czterodniowe utrzymanie dwóch „działaczy" tylko dlatego, że trzeba gdzieś poszukać dobrych dla swego klubu zawodników. Przyrzeka się tym zawodnikom złote góry, wyrabia urlopy z zakładów pracy, by mogli się tylko przenieść.

W sprawę tę muszą wejrzeć i zrzeszenia i odpowiedzialni kierownicy sportu polskiego.

Musimy wychowywać zawodników a nie spekulować nimi.

(Z. Chr.)

Ze świata

MOSKWA. Kolejny mecz piłkarski o mistrzostwo ZSRR między zeszłorocznym mistrzem CDKA a drużyną WWS przyniósł niespodziewanie wynik remisowy 1:1.

Obecnie na czele rozgrywek znajduje się nadal drużyna „Dynamo" przed CDKA, który w 26 spotkaniach zdobył 40 pkt.

*

MOSKWA. W lekkoatletycznych mistrzostwach ZSRR Kanaki ustanowił nowy radziecki rekord w rzucie młotem uzyskując odległość 58.59 m.

Finał biegu na 200 m w konkurencji kobiecej wygrała Sieczenowa w czasie 25.2 sek. Drugie miejsce zajęła 15-letnia Gruzinka Hnykina, uzyskując wynik zaledwie o 0.4 sek gorszy.

*

PARYŻ. Francuz Miefret poprawił kolarski rekord świata w jeździe za motorem, przebywając w ciągu godziny 87,9 km. Poprzedni rekord w tej konkurencji należał do Francuza Claverie, który w ciągu godziny przebył 82,3 km.

*

MEDIOLAN. W rozpoczętym międzynarodowym turnieju piłki wodnej reprezentacja Węgier doznała niespodziewanej porażki, przegrywając z Włochami 1:3. W pozostałych spotkaniach Francja wygrała ze Szwajcarią 3:1 a Holandia pokonała Belgię 4:2.

*

NOWY JORK. Tytuł tenisowego mistrza USA zdobył Gonzales, który w finale pokonał tegorocznego zwycięzcę Wimbledonu — Schroedera 16:18, 2:6, 6:1, 6:2, 6:4. Walka była niezwykle zacięta przy czym pierwszy set tego spotkania trwał godzinę i 15 minut.

Odwiedzi Redakcji

Sportowcy z N. Targu: Za pozdrowienia i przesłaną widokówkę z Czechosłowacji — pięknie dziękujemy. Życzymy dalszych sukcesów sportowych.

P. Hołowiecki Zdzisław, Kraków: Tak, jest! To był bramkarz Gwardii-Wisły, Chmuczyński. Dziękujemy za życzenia.

P. Cergowski Wiesław, Ujejskiego 5/4: Wyniki konkursu podaliśmy w Nrze 188 „Echa Krakowskiego" z dnia 14. VII. br.

L. Z. Sv — Gdów Skawina, Skolniki: O trenera piłkarskiego należy zwrócić się do Wydziału Szkoleniowego KOZPN, który w miarę możności przydzieli Wam instruktora. Napiszcie do nas, czy prośba Wasza poskutkowała.

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, III p. — Tel centrala 546-34 Dział sportowy tel 543-68 Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 30 – 12 30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" w Krakowie, Wiślna 2, I p. — Tel. 558-62. — Kolportaż 544-79.
Biuro ogłoszeń Starowiślna 4 Tel 535-60. — Państw. Krak. Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1.
M—53644